

Cynk pod Pustynią Błędowską

KATOWICE (PAP) 19. 6.

Przeprowadzone ostatnio próbnego wiercenia potwierdziły w pełni te hipotezy geologów — pod Pustynią Błędowską rozciągają się na stosunkowo niedużej głębokości — 120 do 180 metrów złoża cynku.

Po badaniach wstępnych trwają obecnie prace przygotowawcze do rozpoczęcia w lipcu br. wiercenia około 30 otworów, które umożliwią dokładniejsze zbadania zasięgu złoża i sposobu jego zagłębiania.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! ★ A

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK VII. Nr 145 (1798)

20. VI. 1957 r.

Cena 40 gr

1.200 tysięcy izb w ciągu 5 lat

Bezpłatne przydziały mieszkań tylko dla najmniej zarabiających

CRZZ przedstawi rządowi postulaty Związków Zawodowych w sprawie budownictwa mieszkaniowego

WARSZAWA (PAP) 19. 6.

19 bm. odbyło się w Centralnej Radzie Związków Zawodowych posiedzenie Komisji Budownictwa Mieszkaniowego CRZZ. W czasie posiedzenia przedyskutowane zostały postulaty związków zawodowych w sprawie budownictwa mieszkaniowego, z którymi Prezydium CRZZ wystąpi do Rady Ministrów.

Katastrofa morska u wybrzeży Francji

PARYŻ (PAP) 19. 6.

W dniu 19 bm. u wybrzeży Francji na Atlantyku zderzył się amerykański tankowiec „Stony Point” z greckim drobnicowcem „Joannis”. Przyczyną katastrofy była gęsta mgła. Oba statki stanęły w płomieniach.

Według ostatnich doniesień ocalałym drogą radiową w 6 godzin po katastrofie, 8 osób poniosło śmierć.

Upał w Europie Ameryce

LONDYN (PAP) 19. 6.

Jak donoszą korespondenci zagraniczni, w Europie i Stanach Zjednoczonych zapanały wielkie upały jak na tę porę roku. W dniu 18 bm. w Berlinie termometry zanotowały temperaturę 32 stopnie C w cieniu.

W Nowym Jorku podano, iż na skutek fali upałów i deszczów, jakie nawiedziły ostatnio USA zginęło 220 osób w ciągu ostatnich 4 dni. Ludzie ci utopili się bądź zmarli od porażenia słonecznego.

...a w Iranie śnieg

KAIR (PAP) 19. 6.

Jak donoszą z Teheranu, w Azerbejdżanie irańskim, nieopodal granicy ZSRR spadł kilkunastocentymetrowy śnieg. Najstarsi mieszkańcy Azerbejdżanu nie pamiętają opadów śnieżnych o tej porze roku.

POGODA



W północnej części kraju, a więc i w naszym województwie, będzie dziś nieco chłodniej. Wystąpią niewielkie zachmurzenia. Temperatura od 16 do 24 stopni. Wiatry umiarkowane.

JUTRO zachmurzenie, temperatura bez większych zmian.

Wybrak natury?

Kwiat na owocu gruszy!

W podsejniejskiej wsi Skustele, u niejakiego Bronisława Romańskiego natura spłatała figla. Oto na owocującej gruszy, na jednym z owoców wyrósł kwiat.

Historia zaiste niespotykana! (c)

Obrzymi pożar w magazynach broni Bundeswehry

BERLIN (PAP) 19. 6.

Obrzymi pożar wybuchł w środę rano na terenie magazynów broni i amunicji Bundeswehry, znajdujących się w dolnej Saksonii.

Ogień, którego przyczyną stał się wybuch nieostrożnie przeniesionej bomby lotniczej, objął najpierw magazyn fosforowych pocisków zapalających, następnie magazyn dynamitu, po czym zaczął się z błyskawiczną szybkością rozszerzać na cały obszar magazynów zajmujących teren o powierzchni 20 km².

Agencje zachodnie podają, że na terenie objętym pożarem wybudowano w ostatnich miesiącach 200 specjalnych schronów betonowych, w których znajduje się sprzęt wojskowy wartości wielu milionów marek. Tysiące ochotników, wiele jednostek straży ogniowej oraz oddziały Bundeswehry walczą obecnie z żywiołem. Strat w ludziach jeszcze nie obliczono.



W polskim pawilonie rzemiosła. NA ZDJĘCIU: stolisko z galanterią i obuwiem. CAF — fot. Kondracki

Sensacyjne odkrycie lekarzy wiedeńskich

WIEN (PAP) 19. 6.

Zespół lekarzy wiedeńskiej kliniki medycznej dokonał ostatnio sensacyjnego odkrycia. Rozpoznano mianowicie wirus schorzenia

serum hepatitis — ostrego zapalenia wątroby.

Ostre zapalenie wątroby przenoszone jest bezpośrednio z krwi do krwi za pośrednictwem nieodkrytych sterylizowanych igieł od strzykawek, a także przy transfuzjach. Wypadki tej choroby zdarzają się coraz częściej i stanowią obecnie ze względu na długie i uciążliwe leczenie poważny problem dla medycyny.

Zespół wiedeński przeprowadził badania nad komórkami wątroby ludzi chorych na serum hepatitis. Każda komórka była badana i fotografowana w powiększeniu 100 tysięcy razy, tak długo, aż wreszcie dostrzeżono odrębne kuleczkowate ciała o przekroju równym pięciusetnej części jednej dziesięciomilionowej milimetra. Ciała te znajdowały się wyłącznie w wątrobach ludzi chorych na serum hepatitis. Mają to być właśnie tak dawno poszukiwane wirusy tej choroby.

Kardynał Stefan Wyszyński powrócił do kraju

WARSZAWA (PAP) 19. 6.

19 bm. powrócił do kraju po kilkutygodniowym pobycie w Watykanie prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński.

Wraz z prymasem powrócił do kraju towarzyszący mu: arcybiskup poznański — Antoni Baraniak, biskup łódzki Michał Klepacz i sekretarz episkopatu — biskup Zygmunt Choromański.

Drugi dzień pobytu delegacji polskiej w NRD

Towarzysz Gomułka i Cyrankiewicz wśród robotników niemieckich

LAUCHHAMMER (PAP) 19. 5.

W drugim dniu pobytu w NRD część delegacji polskiej z Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem na czele udała się do miasta Lauchhammer w graniczącym z Polską obwodzie Cottbus oraz do Drezn. Członkowie delegacji: minister Spraw Zagranicznych — Rapacki i wiceminister Naszkowski pozostali w Berlinie, gdzie brali udział w pracy komisji.

Delegacji polskiej w podróży do Lauchhammer i Drezn towarzyszyli ze strony gospodarzy — wicepremier Scholz, minister Górnictwa i Energetyki Goschuetz, ambasador NRD w PRL — Hegen.

W Państwowych Zakł. Przemysłu Maszynowego Veb Schwer-Maschinenbau w Lauchhammer powitał naszą delegację dyrektor zakładów Gerhard Springer oraz jako współgospodarz minister Przemysłu Ciężkiego — Erich Appel.

Po powitaniu delegacji dyrektor zakładów ofiarował Gomułce i Cyrankiewiczowi wykute w odlewni fabrycznej dwie małe rzeźby przedstawiające gisserów. Władysław Gomułka dziękując za przyjazne powitanie, i podarunek stwierdził: „Jest nam szczególnie miło, że zakład wasz produkuje koparki i inne maszyny przeznaczone na import do Polski... serdecznie dziękuję za wręczone nam podarunki, które będą pamiątką naszego pobytu u was i wyrazem solidarności klasy robotniczej”.

Następnie delegacja zwiedziła zakłady, obejrzała halę montażową i halę obrabiarek.

Po zwiedzeniu fabryki rozpoczął się wiec. Wicepremier sekretarz organizacji partyjnej SED zakładów w Lauchhammer Otto Schulze.

Następnie zabrał głos Władysław Gomułka (tekst przemówienia zamieszczamy poniżej).

Z Lauchhammer delegacja polska udała się do Drezn, gdzie podejmowana była obiadem przez burmistrza Weidauera.



NA ZDJĘCIU: powitanie na Dworcu Wschodnim w Berlinie. Walter Ulbricht wita Władysława Gomułkę.

CAF — Telefoto z Berlina

Następnie delegacja zwiedziła słynną Dreźnieńską Galerię. Orowadzani przez dyrektora galerii goście polscy podziwiali znane w świecie zbiory malarstwa włoskiego, holenderskiego, niemieckiego, oglądali płótna Rafaela, Tycjana, Rembrandta.

W późnych godzinach popołudniowych delegacja polska udała się z powrotem do Berlina.

(Na str. 2 zamieszczamy wiadomości z pierwszego dnia pobytu delegacji polskiej w NRD).

Przemówienie Wł. Gomułki na wiecu w Lauchhammer

DRODZY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

W imieniu delegacji polskiej i w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej witam was serdecznie i składam wam gorące pozdrowienia od polskiej klasy robotniczej i od wszystkich ludzi pracy naszego kraju.

Do Niemieckiej Republiki Demokratycznej przybyli-

my z wizytą przyjaźni, by dać wyraz naszej proletariackiej solidarności i sąsiedzkiej przyjaźni, aby podkreślić jednolitość celów łączących Polską Rzeczpospolitą Ludową, Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, polską klasę robotniczą i naród polski z Niemiecką Republiką Demokratyczną, z Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności, z niemiecką klasą robotniczą i z całym społeczeństwem waszej republiki.

Jest nam szczególnie miło, że mamy możliwość bezpośredniego zetknięcia się z wami, z niemieckimi robotnikami produkującymi również towary dla Polski, że możemy wyrazić uczucia braterskiej proletariackiej solidarności, jakie polscy budowniczowie socjalizmu żywią dla budowniczych socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Jeszcze kilkanaście lat temu niełatwo byłoby sobie wyobrazić dzisiejsze spotkanie. Przez długie wieki naród polski i naród niemiecki dzieliła krew, dzieliły podboje i zabory ziem polskich. Taka była bowiem polityka ówczesnych klas panujących. Niewiele jeszcze upłynęło czasu od drugiej wojny światowej, w której obydwa narody skąpane zostały w morzu krwi.

Jeśli w rezultatach tej wojny przy ogromie nieszczęść, które ona spowodowała, można jest dopatrywać pozytywnych wyników, to przede wszystkim w tym, że w szeregu krajów, a wśród nich w Polsce i w Niemieckiej Republice Demokratycznej zmiotła ona ustrój społeczny rodzący wojny, że lud pracujący na czele z klasą robotniczą przejął w swe ręce władzę państwową budując nowy socjalistyczny ustrój społeczny.

Idea socjalizmu wcielana w życie w obydwu naszych krajach spowodowała, że naród polski i lud pracujący NRD wkroczyli na drogę wzajemnej przyjaźni, że odrzucamy wspólnie wszystko, co w przeszłości dzieliło nasze narody, i rozwijamy i umacniamy wszystko, co wzajemnie nas łączy i ze-

spala. Związek między naszymi krajami oparty o więzy wspólnej idei i zasady internacjonalizmu proletariackiego nie jest sprawą przemijającą, jak bywa to w stosunkach między krajami, w których władzę sprawuje burżuazja. Władza w Polsce i w Niemieckiej Republice Demokratycznej należy do klasy robotniczej, do ludu pracującego, to znaczy do tych, którzy nie chcą wojny, krzywdy i zniszczeń, a którzy chcą przyjaźni między narodami, sprawiedliwości i dobrobytu ludzi pracy. Siłą przewodnią kierującą rozwojem naszych krajów są rewolucyjne partie klasy robotniczej, to znaczy partie, które kierując się nauką marksistowsko-leninowską wskazują robotnikom, chłopom, inteligencji, jak urzeczywistnić ich dążenie, i razem z nimi urzeczywistniają je budując socjalizm.

Dlatego nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającą koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów. Dlatego jest nierozważna i będzie się stale umacniać.

Najistotniejszą dziś sprawą dla narodu polskiego i niemieckiego i dla wszystkich narodów jest sprawa pokoju. Nie trzeba uzasadniać, jak ogromne znaczenie dla pokoju w Europie, a więc i na świecie, mają dobre stosunki, przyjazne stosunki między narodami polskim i niemieckim.

Przyjaźń i współpraca Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest wielkim osiągnięciem Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, władzy ludowej w obu krajach, klasy robotniczej obu krajów — dla dobra obu narodów i dla dobra pokoju.

Dzięki niej granica między Polską a Niemcami, ta granica, która tylekroć była granicą ognia, jest dziś granicą pokoju, granicą, która łączy i zbliża, nie zaś dzieli i kłóci. Dzięki naszej przyja-

● Ciąg dalszy na str. 3

Ciekawostki ZE ŚWIATA

40 tys. listów na godzinę
sortuje
mózg elektronowy

Urząd pocztowy w Ottawie zainstalował urządzenie do sortowania listów, wyposażone w mózg elektronowy.

Maszyna elektroniczna może rozsortować 40 tys. listów na godzinę. Maszyna ta pracuje w ten sposób, że na każdym liście zostaje wy-

drukowany niewidoczny atramentem sztyrowany adres, „czytelny” tylko dla mózgu elektronowego. Następnie listy przy pomocy taśmy przesuwają się do mózgu elektronowego, który rozdziela je według okręgów pocztowych.

Zainstalowanie mózgów elektronicznych we wszystkich większych urzędach pocztowych Kanady, uczyni zbędnym sortowanie ręczne i przyspieszy o około 30 razy doręczanie listów do adresatów.

Rewia parasoli



Niezwykły pokaz najbardziej oryginalnych parasolek używanych w ciągu ostatnich 50 lat zorganizowano na Targach Rzeczności w Monachium. Oto piękny model „dwupiętrowego” barwnego parasola demonstruje afrykański „murzynek”.

CAF

Uderzył głową w poręcz i odzyskał wzrok

Przypadkowe uderzenie głową przywróciło wzrok w jednym oku 57-letniemu Emilio Terzi, mieszkańcowi Pizy. Terzi stracił wzrok w 1956 roku w lewym oku. Od tej pory wszelkie próby lekarzy przywrócenia mu wzroku w tym oku nie przyniosły pożytecznego rezultatu. Niedawno Terzi, schodząc ze schodów pośliznął się, uderzając dość mocno głową w poręcz. Podnosząc się po bolesnym upadku, Terzi z

radością zauważył, że odzyskał całkowicie wzrok w lewym oku.

Napoleon przed Hugo

Dzieci francuskie najchętniej chciałyby być „Napoleonem” — oto co wykazała ankieta przeprowadzona wśród 8.000 rodziców, zapytanych, którą z wybitnych postaci historii lub współczesności ich synowie i córki najbardziej sobie upodobały. Na drugim miejscu — ze stratą 200 głosów w stosunku do Napoleona znalazł się najpopularniejszy klasyk literatury francuskiej, Victor Hugo. Po nim następują Pasteur, Joanna d'Arc i kolarz Louis Bobet.

(AR)



Z miłości do koni...

Urugwajskie towarzystwo ochrony zwierząt przesłało do rządu pismo, w którym domaga się stanowczo zakazu eksportu koni do Francji. Miłośnicy zwierząt w Urugwaju motywowali swoje żądania tym, iż wiele koni jakie zostaną sprzedane Francji może paść pastwą rzeźników i zamienić się w befsztyki.

Domy mody w Bukareszcie przygotowały nowe modele na sezon letni
Fot. — CAF

Największe archiwum filmowe na świecie

Rozgłosła moskiewska podaża ostatnio do wiadomości, że w poolu stolicy ZSRR znajduje się największe na świecie archiwum filmowe.

W zbiorach tego archiwum jest przechowywany jeden z pierwszych filmów. Film ten z 1895 r. przedstawia robotników opuszczających fabrykę Lumiere'a. W archiwum znajduje się film ukazujący pierwszy przelot samolotu braci Wright.



Duchy i podatek

10-procentową ulgę podatkową udało się dzięki „duchom” uzyskać pewnemu brytyjskiemu pułkownikowi, właścicielowi kamienicy czynszowej w Petersburgu (Anglia). Pułkownik ów dowodził bowiem władzom podatkowym, że straszące jego liczącym sobie 500 lat domu „duchy” płoszą mu lokatorów, a co za tym idzie obniżają dochody płynące z czynszu. (AR)

Gazeta Sportowa

Przed V Jubileuszowym Wyścigiem DWB

◆ Zakłady pracy Białostocczyzny składają kwoty pieniężne na nagrody dla kolarzy
◆ Znamy już pierwsze zgłoszenia zespołów spoza województwa

Kolarze wyjechali do Szwecji

W środę wieczorem wyjechali do Szwecji trzej kolarze polscy, a mianowicie: Grabowski, Paradowski i Podobas.

Wezmą oni udział w jednoetapowym wyścigu organizowanym przez „Cykelklubben Ceres” o tzw. Wielką Nagrodę Katarineholm. Trasa długości 185 km prowadzi przez tereny płaskie po dobrych asfaltowych szosach.

Wyścig rozpocznie się 23 czerwca.

(Za „Trybunę Ludu”).

Tragiczny wypadek na bieźni

Tragiczny wypadek śmierci na bieźni wydarzył się podczas zawodów lekkoatletycznych w Clifton. W czasie biegu na 6 mil, rozgrywanego podczas wielkiego upału, załamał amerykański długodystansowiec Mc Guire i zmarł po przewiezieniu do szpitala.

(Za „Trybunę Ludu”).

Białostockie Zakłady Gastronomiczne — 300 zł.

Dalsze zakłady pracy przychodzą z pomocą pieniężną komitetowi organizacyjnemu wyścigu.

Białostockie Zakłady Miejskie Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych wyasygnowały 1.000 zł, PSS Siemiatycze również 1.000 zł, a

Wpłynęły już pierwsze zgłoszenia drużyn spoza województwa, które wezmą udział w naszym wyścigu. Są to zgłoszenia Włóknarza Łódź, i Rady Wojewódzkiej LZS Kielce. Komitet organizacyjny wyścigu spodziewa się, że w najbliższych dniach potwierdzą swój udział wszystkie zespoły zaproszone na tegoroczny wyścig.

Polska — Meksyk 1:1 w tenisie

We wtorek na Torwarze rozpoczął się międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Meksyk. Po pierwszym dniu zawodów wynik jest remisowy 1:1 — Contreras pokonał Piątkę 6:2, 6:2, 9:7, a Llamas przegrał ze Skoneckim 8:6, 1:6, 2:6, 1:6

Składy reprezentacji piłkarskich na Wrocław i Olsztyn ustalone

BOZPN ustalił składy drużyn, które będą reprezentować nasz okręg w meczach z Wrocławem i Olsztynem.

A oto skład pierwszej reprezentacji: Pobieliński (Ognisko), Kaczmarek, Gajewski, Salomon, Kamiński, Nestor, Jakubowski, Bronowicki, Marek (wszyscy Gwardia), Białowiec, Stefański (Mazur Elk).

Drużyna reprezentacji: Rosowski (Wigry), Grzesiuk, Kazimierz Sadowski, Skorupa, Gromelski, Jan Sadowski, Zaleski, Eugeniusz Sadowski, Henryk Sadowski (wszyscy Mazur Elk), Polański (Pogoń Lapy), Bajer (Gwardia Białystok), Pracuta i Lewosz (Ognisko Białystok). (u)

I eliminacje raidowych mistrzostw województwa pod znakiem pięknej pogody i dużej frekwencji

Ostatnio odbyły się w Elku I eliminacje raidowych mistrzostw województwa. Eliminacje te odbyły się w czasie pięknej pogody i dużej frekwencji publiczności elkiej. Zarówno na starcie, jak i na mecie raidu zgromadziło się wielu widzów żądnych atrakcyjnego widowiska, jakim są bez wątpienia motocyklowe raidy.

A patrzeć było na co. Trasa była bowiem urozmaicona, asfaltowa i zwykła, polna — prowadziła wokół malowniczych jezior. Raid składał się z trzech prób: 1) Jazda obowiązkowa szosowo-terenowa, długości 172 km. Startowało 32 zawodników z Elku, Białegostoku, Łap, Grajewu, Suwałk i Augustowa. 2) Odcinek jazdy stylowej. Długość półtora kilometra. 3) Wyścig terenowy o długości 4 km.

W punktacji ogólnej po wszystkich trzech próbach, pierwsze miejsca zajęli: w klasie 125 cm — Zbigniew Matulewicz LPZ Białystok z 1 punktem karnym. W klasie 250 cm — Stanisław Michałowski, LPZ Łomża, z 1,1 punktu karnego. W klasie ponad 250 cm — Piotr Kopczewski, LPZ Białystok, z 1 punktem karnym.

Organizacja wyścigu, za którą odpowiedzialny był „Automotoklub” w Elku, wypadła nienajlepiej. Najwięcej jednak pretensji można mieć do miejscowej milicji, która mimo zaproszenia przez organizatorów nie przybyła, by zabezpieczyć porządek na trasie.

Jeszcze trzy podobne raidy odbędą się w naszym województwie w najbliższym czasie. W tym 23 bm. w Suwałkach i 30 czerwca w Białymstoku.

Redaktorzy „Gazety Białostockiej” winni stać się częstymi gośćmi przy podobnych „remanentach”, „prezentach” i „rozdziale” towarów. I nie tylko w sklepach. Pożądanym byłoby wyciągnięcie na światło dzienne tryb życia niektórych dygnitarzy handlowych. Pokazać, w jakich luksusach żyją: dekoracja mieszkań różnymi materiałami, dywanami z podobnych przecenek, szafy wypełnione atrakcyjnymi towarami, setkami za 200-300 zł, futrami, białami z przecenek itp.

Niech klasa robotnicza wie, jakich ma pasożytów, którzy w „sojuszu” z nią chcą budować socjalizm, a wtedy będzie wiedziała, co z nimi czynić.

MIECZYSLAW MAJ
Białystok

Trampkarze Zrywu Łapy wyjeżdżają do Ostrowca

Trampkarze łapskiego Zrywu, którzy zdobyli mistrzostwo województwa swego zrzeszenia, wyjeżdżają 23 bm. do Ostrowca Świętokrzyskiego, gdzie odbędą się półfinały mistrzostw Polski trampkarzy.

Chłopcy z Łap do tych trudnych rozgrywek półfinałowych przygotowywali się starannie pod okiem trenera Pogoni — Bergielskiego. W grupie, w której grać będą nasi mistrzowie, znajdują się drużyny Warszawy, Kielca i Łodzi. (u)

Z listów do redakcji

W sprawie publikacji „Kumoterstwo od podszewki”

Nareszcie zabrano się do właściwej na dzień dzisiejszy roboty. Chodzi mi mianowicie o „wypadek” redaktorów „Gazety Białostockiej” na sklepy MHD, o czym mowa jest w artykule pt. „Kumoterstwo od podszewki”, zamieszczonym na łamach „Gazety Białostockiej” z dnia 7 maja 1957 r.

Jak wiadomo, w społeczeństwie klasowym toczy się bezustannie walka... Wydaje mi się, że w obecnej sytuacji, u nas w kraju na czoło wysuwa się strona ekonomiczna. Dlatego też tak dużo mówi się u nas o ekonomice kraju, o poprawie warunków materialnych społeczeństwa, o wydzwignięciu kraju z zacofania.

W systemie państwa socjalistycznego handel odgrywa poważną rolę. Właściwa polityka na tym odcinku i właściwe jej realizowanie mogą przynieść poważne sumy dochodu narodowego, zaś w odwrotnym wypadku — niepowetowane straty. Bezpośrednio odbija się ona na konsumencie, nabywcach, którzy mają trudności z nabywaniem po cenach państwowych produkowanych i wypuszczanych na rynek towarów. Z drugiej zaś strony część uprzywilejowanych „szczęśliwców”, zatrudnionych w handlu i z nimi związanych służbowo lub kumotersko — bogaci się.

Nie będę zastanawiać się nad polityką na odcinku handlu wewnętrznego. Chodzi mi o jej realizację. Fakty przytoczone w artykule pt. „Kumoterstwo od podszewki” obrazują nam częściowo

sytuację na tym odcinku, lecz tylko na wąskim odcinku — w sklepie MHD nr 107 i 67.

Ale przecież podobna sytuacja, a nawet bardziej niepokojąca istnieje w handlu jako całości. (Nie znaczy to, że w handlu nie ma uczciwie pracujących osób, są takie i ich to nie dotyczy).

Nad taką sytuacją w handlu nie można obojętnie przejść do porządku dziennego. O ile powołane do tego organa nie prowadzą skutecznej walki (wynika to częściowo z informacji podanej w artykule, a że tak jest faktycznie, to musimy przynajmniej — to trudno, trzeba szukać innych środków i metod walki ze spekulacją i z różnymi machlojkami na tym odcinku).

Zachodzi konieczność kontroli społecznej nad handlem, przy czym prasa może tu odegrać skuteczną rolę.

Informacja zawarta w artykule pt. „Kumoterstwo od podszewki” stała się tematem dyskusji dnia i wywołała zaniepokojenie wśród „speców” od tego rodzaju kombinacji i ich poplecniaków — właścicieli nowo-otwieranych sklepów prywatnych. Ale niemniej interesuje to nabywców — klasę robotniczą.

I czy wy — panowie spekulanci i kombinatory w rodzaju Podhorowskiego, Urbanowicza i im podobnych zdajecie sobie sprawę z tego, co o was myśli i czego od

władz kompetentnych żąda społeczeństwo; klienci, którzy nie mają nic wspólnego z waszymi machlojkami? O ile nie, to pragnę wam tą drogą przekazać „życzenia” społeczeństwa. Otóż społeczeństwo żąda:

1. Usunąć raz na zawsze z zajmowanych stanowisk w handlu wszystkie osoby, w stosunku do których istnieją uzasadnione podejrzenia o uprawianie spekulacji, o ułatwianiu jej uprawiania i o różnych innych kombinacjach, a szczególnie o ułatwianiu właścicielom prywatnym nabywania atrakcyjnych materiałów w sklepach i magazynach handlu państwowego.

2. Sprawy osób, w stosunku do których istnieją dowody o uprawianiu spekulacji i o różnych kombinacjach na szerszą skalę, oddać do prokuratury i domagać się wyciągnięcia surowych sankcji karnych.

3. Stanowiska osób zwolnionych z handlu obśadczyć uczciwym, wykwalifikowanym ludźmi, pozostającym bez pracy, zaś zwolnionym z tych powodów osobom poczynić odpowiednie adnotacje w dowodach osobistych i uniemożliwić im otrzymanie innej pracy, jak bezpośrednio w produkcji.

Utarło się już u nas nawet zdanie, że przepracowawszy rok w handlu, można 5 lat nie pracować w ogóle. Niechże nie pracują! Podobnym „bezrobotnymi” państwo nie musi się martwić. Trudno „biedni” spekulanci. O ile nie pomagają wam słowa przemawiane do rozsądku,